* 1. Rodzicu, przeczytaj dziecku opowiadanie Ewy Stadtmüller *Marcowa pogoda:*

*– Niestety, znów mamy marcową pogodę – westchnęła pani, zapraszając swoją grupę do*

*zajęcia miejsca na „zaczarowanym dywanie”. – Może wiecie, dlaczego akurat ten miesiąc płata nam takie figle?*

*– Bo jest złośliwy? – zaczął się zastanawiać Bartek.*

*– A może ma za mało siły, żeby pokonać zimę? – stanęła w obronie marca Joasia.*

*– Albo po prostu… lubi, kiedy ciągle coś się zmienia – wzruszył ramionami Adaś.*

*– Wyobraźcie sobie, że całkiem przypadkowo znalazłam odpowiedź na to pytanie – szepnęła*

*tajemniczo pani, otwierając grubą książkę z bajkami. – Posłuchajcie.*

*Zima już dawno powinna powędrować za siódmą rzekę i siódmą górę, a tu tymczasem*

*sypnęło śniegiem, a mróz ścisnął tak, jakby to był grudzień, a nie marzec.*

*– To niesprawiedliwe! – zdenerwował się deszcz. – Teraz miała być moja kolej! Wiosno!!!Gdzie ty się podziewasz?*

*– Nie uważasz, kochana, że najwyższa pora oczyścić nieco atmosferę? – zamruczał basem*

*grzmot.*

*– Chętnie się przyłączę! – zawtórował mu wiatr.*

*– My też! – rozjaśniły się błyskawice. – Rozpętajmy wreszcie prawdziwą wiosenną burzę!*

*– Jestem gotów! – zawołał ochoczo grad.*

*– Poczekam, aż się wyszalejecie, i wtedy wyjdę na spacer – postanowiło słoneczko. – Uwielbiam*

*przeglądać się w kałużach i kropelkach deszczu, które jeszcze huśtają się na listkach.*

*Lubię, kiedy ptaszki, ćwierkając wesoło, suszą piórka, a dzieci biegają co sił, łapiąc na noski*

*pierwsze wiosenne piegi. Tylko… gdzie ta Wiosna?*

*– Witajcie, kochani! – rozległ się nagle wesoły, dźwięczny głosik. – Przepraszam za spóźnienie,*

*ale utknęłam w zaspie. Zaraz wszystko naprawimy. Kto pierwszy chce mieć dyżur?*

*– Ja!!! – zawołali wszyscy naraz.*

*– To niemożliwe – zmarszczyła brwi Wiosna. – Zrobi się straszny bałagan. Pogoda zwariuje,*

*a ludzie nie będą wiedzieli, jak się ubrać.*

*Deszcz, wiatr, grad i słońce poszeptały chwilę między sobą i zgodziły się, że każdy powinien*

*poczekać cierpliwie na swoją kolej. Niestety, jeszcze tego samego dnia deszcz nie wytrzymał*

*i wpadł w sam środek słonecznej pogody, po czym – zawstydzony – znikł równie szybko, jak się*

*pojawił. Inni natychmiast zaczęli go naśladować i zanim Wiosna zrobiła z tym porządek, minął*

*cały marzec.– To dlatego marcowa pogoda ciągle się zmienia – zrozumiała wreszcie Ada.*

*– Ludzie wiedzą o tym i dlatego na wszelki wypadek ubierają się na cebulkę – uśmiechnęła*

*się pani – a wasze mamy dają wam do przedszkola pelerynki i parasole, nawet gdy rano jest*

*ładnie.*

*– O, chyba wygrywa słoneczko! – zauważyła Ola, zerkając przez okno.*

Po przeczytaniu opowiadania zapytaj:

- *O czym była bajka, którą przeczytała dzieciom nauczycielka?*

Porozmawiaj z dzieckiem:

*- Co to znaczy: ubierać się na cebulkę? Dlaczego powinniśmy się tak ubierać w marcu?*

2. Dziecko koloruje obrazek z chłopcem oraz przedmioty, których on potrzebuje na marcowy spacer.



Zadanie dla 4 latków:

